

O artyście

Karol Baudelaire *Cudzoziemiec, Anywhere out of the world*

Artur Rimbaud *Po potopie*

Lokalizacja i układ graficzny utworów pisarzy, już wówczas uważanych za najwybitniejszych, może nieco dziwić. Pod skromnym tytułem *Poemaciki prozą* umieszczono dwa teksty Baudelaire'a i jeden Rimbauda, wydrukowane – jak na obyczaj – „Chimery” – bardzo ekonomicznie: na tej samej stronie znajduje się zakończenie utworu Baudelaire'a i początek Rimbauda. Złamano tu jedną z bardziej konsekwentnie przestrzeganych w „Chimery” zasad, jaką było rozpoczynanie każdego tekstu na nowej stronie. Prace francuskich twórców sąsiadują z wierszami początkującej poetki i bajką zwierzęcą Jana Lemańskiego (*Maskarada*).

Istotny wydaje się wybór i zestawienie tekstów. Prace Baudelaire'a pochodzą z tomu *Paryski spleen. Małe poematy prozą* (1869), Miriam wybrał i przełożył pierwszy i jeden z ostatnich utworów. Tekst Rimbauda należy do *Iluminacji* (1873–75, wyd. 1886). O Baudelaire'ze pisał Miriam w *Profilach poetów francuskich* (drukowanych w odcinkach w „Życiu” w roku 1888), nazywając go „umysłem niezmiernie subtelnym, niezmiernie wyrafinowanym, niezmiernie paradoksalnym” i podkreślając, że jest „jednym z najpłodniejszych wychowawców nowych pokoleń poetyckich” (W I 98, 99). Rimbaudowi poświęcił redaktor obszerne studium, przede wszystkim biograficzne, ogłoszone w „Chimery” w 1901 roku (II 217–267), kończące się słowami: „Wyjątkowy w swej jednolitości Rimbaud jest zarazem jak gdyby słupem granicznym między dawnymi i nowymi laty, jak gdyby odosobnionym w półmrokach przeszłości wybuchem ognistym, w którym dusza

dzisiejsza, oglądając się w tył, wszystkie swoje pierwiastki odnaleźć może. I nawet inne, których brak jej jeszcze, które przyszłości dopiero będą snadź nabytkiem” (II 267).

Obydwu pisarzy uważał Miriam za najwybitniejszych swojej – minionej – epoki, ale nie łączył ich twórczości, nie szukał wpływów czy podobieństw. Dlatego może zastanawiać wydrukowanie ich prac w takim układzie graficznym, jakby to był jeden utwór. Pierwszy tekst, *Cudzoziemiec* Baudelaire’a, to rozmowa z tytułową postacią, składająca się z sześciu pytań o obiekt miłosny i odpowiedzi. Drugi – to dialog człowieka z duszą, dotyczący „sprawy przenosin” do innego miejsca, jak podpowiada tytuł, *Anywhere out of the world* (*Gdziekolwiek precz z tego świata*). W utworze *Po potopie* Rimbaud opisuje zwyczajność i spokój świata, konkludując prowokacyjnie, że odkąd wody wyparowały, panuje bezbrzeżna nuda. Wszystkie teksty wydrukowano pismem prostym, klasyfikując je w ten sposób jako prozatorskie.

Seria pytań, skierowanych do cudzoziemca, ujawnia w interlokutorze uczestnika kultury mieszczańskiej: chce on wiedzieć, kogo najbardziej kocha nieznaną przybysz. Zadaje mu zatem to osobiste pytanie i sugeruje szereg odpowiedzi, jednak repliki cudzoziemca pokazują mu, że używa słów o nieustalonych znaczeniach. Mimo braku porozumienia obaj rozmówcy dążą do komunikacji, nie odmawiają odpowiedzi i podtrzymują kontakt. To, co według pytającego warto „kochać najbardziej”, to – w kolejności: rodzina, przyjaciele, ojczyzna, piękno i złoto. Kiedy żadnej z tych sugestii cudzoziemiec nie potwierdza, pytający reaguje zdumieniem („He? Cóż więc kochasz, niezwykły cudzoziemcze?”, VII 114), nie rozumiejąc, jak można nie wybrać żadnej z tradycyjnych świeckich wartości kultury europejskiej. Trzykrotnie powtórzona odpowiedź cudzoziemca („Kocham obłoki... przelotne obłoki... tam, ot tam... te cudowne obłoki!”) wskazuje, że ukochaną wartością może być coś nietrwałego, należącego raczej do natury niż do kultury. W utworze nie ma żadnych wypowiedzi pochodzących